RUSKI INWALID

N° 5.

WTOREK. 7 Stycznia. 1819 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Peterzburga. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Francyia. Angliia. Włochy. Rozmaitosci.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

z Peterzburga, 7 Stycznia.

Jenerał Maior *Kniaźnin*, Wice-Dyrektor Departamentu Inspektorskiego, naymiłościwiey mianowanym został kawalerem orderu Stey Anny 1szey klassy.

— Gazeta tuteysza *Poczta północna* pomieściła pod dniem 4 b. m. co następuie: „Z ukontentowaniem zawiadamiamy miłośników oyczystych talentów, że rycina wyrażaiąca wizerunek Xiążęcia Jtaliyskiego Hrabiego *Suworowa* Rymnickiego na nowo wysztychowaną została, przez znakomitego i doskonałego artystę Rossyyskiego Radcę Cesarsko-Rossyyskiey Akademii sztuk pięknych N. J. *Utkin*. Ryciny takowe przedaią się u samego artysty w teyże Akademii sztuk pięknych po rubli assygnacyynych 15. Naprożnobysmy usiłowali zalecać i wychwalać dokończoną tę pracę, zdiętą z portretu malowanego przez artystę Saskiego P. *Schmidta*: gdyż talent Pana *Utkin* dobrze iest znaiomy tak cudzoziemcom iak rodakom. Lecz miło nam dać iakąkolwiek wiadomość o niektórych okolicznościach tyczących się życia prywatnego tego malarza Rossyyskiego, który w samym Paryżu otrzymywał pierwszeństwo w rzędzie naywziętszych sztycharzy.

Pan *Utkin* urodzony iest w *Twerze* roku 1780. Rodzice iego byli ubodzy. W szostym roku od urodzenia oddanym został do Akademii sztuk pięknych na naukę i dopiero będąc iuż iey radcą, nieprzestaie się zatrudniać przedmiotem swoim. Po skończonych kursach, za piękne w naukach postępy otrzymał w nagrodzie dwa srebrne i tyież złotych medali; a dla większego wydoskonalenia się w sztuce Sztycharskiey, w roku 1804 wysłanym był do Paryża kosztem Akademii. Po upłynionych trzech latach prosił Akademiią aby mu pozwoliła zostać iuż na własnym koszcie w stolicy Francyi, gdzie trudnił się rozmaitemi przedmiotami dla muzeum Napoleona. Kiedy w roku 1810 miała mieysce w Paryżu wystawa prac wybornieyszych naynowszych artystów do nagrody, a to nietylko Francuzkich; lecz Niemieckich i Włoskich, wtenczas P. *Utkin* za obraz swego dzieła wystawuiący *Eneasza* wynoszącego z

palącey się Troi oyca swoiego *Anchizesa* otrzymał w nagrodę medal złoty. Były wtenczas posłem przy dworze Paryzkim Xiąże Alexander *Kurakin*, nieomieszkał zawiadomić o tem Hrabiego Alexandra Siergieiewicza *Strogonowa*, na ówczas prezydenta i opiekuna Akademii sztuk pięknych, a ten doprowadził to do wiadomosci N. Cesarza JMści. N. Cesarz JMść obdarzył Pana *Utkin* piersścieniem brylantowym tak zapomieniony obraz, iak równie też za wizerunki *Sokratesa*, *Platona* i innych znaznakomitych mężów, sztychowanych z popiersi starożytnych dla zbioru pomienionego muzeum. Z przyczyny woyny wszczętey w roku 1812 Pan *Utkin* wspólnie chcąc powrócić do oyczyzny, z officialistami przy poselstwie we Francyi znayduiącemi się, był odwiezionym do zamku *Osson* w Burgundyi, gdzie przemieszkał osm miesięcy. Po tem za zbliżeniem się Rossyian przewiezionym został do Jssoudon, gdzie i wolność otrzymał. Po wstąpieniu woysk Rossyyskich do Paryża, Cesarz JMść w czasie bytności swoiey w tey stolicy w roku 1814 roskazał Panu *Laharpe*, wydać Panu *Utkin* summę na przeżycie w Londynie, gdzie także zabawił kilka miesięcy i zahrał znaiomość z naypierwszemi z artystów tamecznych. Za powrotem do Peterzburga z okazyi okoliczności woiennych w roku 1815 miał czas wolny od obowiązku i ten poświęcił na wypracowanie portretu znakomitego wodza *Suworowa*. Teraz ten artysta oyczysty w skutek poruczenia Kanclerza Państwa Hrabiego *Rumiancowa*, trudni się nad wizerunkiem Cesarzowey *Katarzyny II*, który wystawia tę Monarchinię przechadzaiącą się w ogrodzie Carskiego Sieła.

— Dwór tuteyszy ostatnich dni przeszłego miesiąca wziął szescią niedzielną żałobę z powodu śmierci Królowey Angielskiey.

Podroóż malarska z Moskwy do granic Chińskich.

Droga z Moskwy do granic Chińskich mało iescze iest znaiomą; wystawia iednakże piękne warte pęzla artysty widoki. Spotyka się na niey obszerne i ludne miasta, wielkie rzeki spławne, ieziora maiące postac morza i niemało mieysc sławnych w historyi Rossyyskiey. Pan *Martinof* radca Akademii sztuk pięknych, który miał zręczność odbycia dwakroć tey podróży, przerysował starannie wszystkie mieysca i widoki, które szczególnie iego uwagę sciągnęły. Wysztychował 30 widoków i dołączył do nich opisania w ięzyku Rossyyskim i Francuzkim. Tenże artysta w skutek proźb wielu miłośników sztuk pięknych, przedsięwziął ogłosić to dzieło pod tytułem: *Podróży malarskiey z Moskwy do granic Chińskich.* Xiążka ta iest in 4to — cena exemplarza 50 rubli assygnacyynych na pięknym papierze, a 250 rubli z rycinami illuminowanemi na papierze welinowym. Przedaie się u xięgarza P. *Pluchart* i u braci *Sleunin.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

Od Brzegów Menu, 27 Grudnia.

Wiadomy Baron *Malchus*, wyiechał iuż do Heidelberga, gdzie ma ciągle mieszkać. Pensyi będzie pobierał na rok 4000 złotych.—

Według doniesień gazet rozmaitych, rząd Francuzki zakupuie teraz znaczne partyie ołowiu.

FRANCYIA.

z Paryża, 22 Grudnia.

W mówie mianey w dniu 19 b. m. w izbie deputowanych przez Pana *Ravez*, zawierało się między innem co następuie: »Mści Panowie! Mądrość Króla, przywiązanie narodu i gorliwość izb obu, przemogły wszystkie klęski dotykaiące oyczyznę naszą. Teraz kiedy Francyia w zupełnem iest z całym swiatem pokoiu, niema nic więcey do życzenia, iak tylko zachowania nadal spokoyności swoiey i zabezpieczenia przyszłości. Zupełne i stałe oddanie się władzy prawey i scisłe zachowanie przepisów karty konstytucyyney, o to wszystkie nasze obowiązki. Smiało dodać mogę—że to są oraz wszystkie myśli nasze i życzenia! Czuię wszystkie trudności sprzężone z obowiązkiem, do którego wstępuię, a który poprzednik móy Pan *Dessere* wypełniał tak należycie. Czuię iak nayżywiey, że naypierwszy powinienem dawać przykład tego posłuszeństwa iakiego wymagaią prawa; że powinienem być stróżem prawdziwey i ścisłey bezstronności i dbać o zachowanie tey wolności zdań, która według uszanowania należnego osobom, iest naypewnieyszą rękoymią sprawiedliwości i prawdy.»

Mowa ta była przyiętą z szczególnem ukontentowaniem i w krótce wyydzie z druku.

Nowy minister skarbu i przychodów Pan *Roa* oddawna iuż z dobrey strony znaiomy

iest publiczności przez zdania sprawy o budzecie, który układał wspólnie z Hrabią *Begnot*, i nadał mu cechy dokładnosci i iasności. Przez to dał on dowody głębokiey swoiey wiadomości co do finansów, pomimo to, iż dotychczas zupełnie innemi zaymował się przedmiotami; był albowiem pierwey adwokatem przy sądach Paryzkich, potem usunął się od tych zatrudnień; a będąc iednym z nayzamożnieyszych obywateli prywatnych w stolicy, cały swoy czas poswięcał naukom.

Od czasu iak Pan *Cambaceres*, Hrabia *Lobau*, Jenerał *Courtin*, i *Defermon* powrócili do Paryża, odbieraią ustawiczne odwiedziny. Uczniowie szkoły woionney de *la Fleche*, którzy się byli zbuntowali, powrócili znowu do obowiązków swoich, 5o zaś zostało wygnanych.

Pan *Portal* mianowanym został pierwszym lekarzem dworu iego Królewskiey Mści.

Drukarze i wydawcy obu edycyi historyi wyprawy roku 1815, napisaney przez Jenerała *Gourgo*, iuż byli sądownie badani.

Anglija.

z Londynu, 18 *Grudnia*.

Tu dotychczas trwa iescze naypięknieyszy czas wiosenny. Tłum ludu na ostatniey przechadzce w Geit-Park był tak liczny, iakiego od dawna niepamiętaią. Obecność Lorda Xiążęcia *Wellingtona*, pomnażała powszechne ukontentowanie.

Draguni z pułku iedynastego Ułani 12, wystąpili byli niedawno z Kantorbury pod dowodzstwem swoich Podoficerów, aby wydać sobie na wzaiem potyczkę w zupełney formie. Wymowki uczynione przez Ułanów Dragunom za złe iakoby sprawowanie się pod Waterloo, dały nastanie tey bitwie. Niektórzy z zapaśników iuż byli ranieni, kiedy na deszły oddział piechoty przeszkodził wszystkiemu.

Na wyspę Sgo Maurycego (*Isle de France*) należącą iak wiadomo do Anglii, od czasu zakazania handlu niewolnikami, przywieziono ich niemniey 1700 ludzi.

Włochy.

z Wenecyi, 8 *Grudnia*.

Cesarz JMść Austryiacki ma tu przybyć w sam karnawał, i uda się potem do Rzymu i Neapolu. Powiadaią że N. Podróżny ma zamiar przepędzić w Rzymie cały pierwszy tydzień postu wielkiego. Cesarz JMść nieprzyiął oświadczenia Oyca Swiętego, wyznaczaiącego na pomieszkanie dla Jego Pałac Kwirynalny; a przeto gotuią dla przyięcia iego pałac Wenecki. należący do Austryi iako właścicielki Wenecyi. Gmach ten miany iest teraz za ieden z nayogromnieyszych w Rzymie; lecz dotychczas był w tak złym stanie, że nawet poseł Austryiacki niemógł w nim mieszkać, a tylko miał swoie biuro.

ROZMAITOŚCI.

Wszystko w przyrodzeniu ma swoią koley i następstwo. W porządnem rzeczy dążeniu nic nagle nienastępuie; lecz wszystko się dzieie nakształt łańcucha, w którym ogniwa następnie i nieznacznie się powiększaiąc, począwszy od naymnieyszego do nawiększego dochodzą rozmiaru i lubo są ogniwami ieden i tenże sam wiążącemi łańcuch i między umiesczonemi obok siebie żadney prawie niedaią widzieć roźnicy, z tem wszystkiem między pierwszem poczynaiącem i ostatniem kończącem tak wielka zachodzi, iż nieobiąwszy iednym rzutem oka całey długości, następstwa i związku, a zastanowiwszy się tylko nad rozrzuconemi ogniwami, niepodobna byłoby wierzyć, iż mogą wchodzić do składu iednego i tegoż samego łańcucha. Moralność podobnież ma swoie prawa równie na stałych i nieodmiennych oparte zasadach. Dziecie słuchaiące rozkazow prostey piastunki, przychodzi z czasem do roskazywania narodom. *Likurg*, *Solon*, *Numa Pompiliusz* i inni prawodawcy i mędrcy również iak i wszyscy, byli słabemi i posłusznemi dziećmi, a przecież dopóki plemie ludzkie będzie zaludniac ziemię, mądrość ich i cnoty uieprzestaną być uwielbianemi. Potężne i obfite w wielkich mężów narody, koleią także do wielkości i chwały przychodzą. Rzym starożytny, co swiatu całemu roskazywał, od kupy ukrywaiących się rabusiów prowadził swoy początek. Szlachetny i obyczayny naród, co teraz wspaniałą Alexandra dzwigniony prawicą, służy i służył od wieków za wzór przywiązania do Krolów i narodowości; co widział na tronie swoim Jagiellonów Stefanów i Zygmuntów, wypłynął z rozsianey po płasczyznach Gniezna, Lecha rodzi y. Cesarstwo pierwsze dzisiay na kuli mieszkalney, rządzone przez Monarchę, którego cnoty wielkie, cały rodzay ludzki uwielbia, w szczupłych niegdyś na północy zawarte ob ębach, possowało się długo z przemocą p źniey zhołdowanych i dziś niemaiących na-

rodowego istnienia hord Tatarskich. Ale dla lepszego zrównania dziwnie sprzężonych ogniw postępu tego narodu, przypatrzmy się dysyć iescze niedawnym zwyczaiom iego.

O starożytnościach Rossyian.

U przodkow naszych (*Mówi Pan Uspeński*) przed wprowadzeniem Religii Chrześciiańskiey wielożeństwo było zwyczaynem, przynaymniey u osob znakomitszych. Cb abysmy dowiedli, przypomniymy tylko Wielkiego Xiążęcia *Włodzimierza*. Ten Xiąże przed przyięciem Chrztu Swiętego oprócz wielu nałożnic miał pięć żon slubnych, których potem wszystkich oddalił od siebie, a wszedł w związki z Xiężniczką Grecką *Anną*. Jakie zas były we zwyczaiu obrzędy przy swatowstwach i slubach, chociaż z przyczyny odległosci czasu i braku historycznych opisów szczegółowie wyiaśnić niemożna, z tem wszystkiem widocznem iest, że ponieważ Rossyia, przed zlaniem się w iedno ciało polityczne składała się z wielu rozmaitych narodów czyli pokoleń, każde z tych miało osobne sobie właściwe zwyczaie. Jak n. p. u Polan pewny rodzay uszanowania czyli raczey niesmiałosci połączoney ze wstydem dla macoch, ze strony Pasierzbów i pasierzbic, czyniły w rodzinach szlachetny pokoy i iedność. Chociaż wielożeństwo niebyło u nich zabronionem; lecz zawsze sluby małżeńskie przy wzaiemnych dokonywały się zaprzysiężeniach obowiązków. Narzeczona po danem słowie wprowadzana była do narzeczonego wieczorem, a nazaiatrz rano przynosili wiano czyli posag (приданое). Kawaler albowiem miał za podłosć, isć po narzeczonę, dowodząc przez to samo przyszłey swoiey władzy nad żoną. Przeciwnie Syberyanie, czyli bardziey ku północy posunieni mieszkańcy, niemieli to za uchybienie, kiedy przed Oycami, Macochami Szwagierkami i innemi kobitami odzywali się w wyrazach obrażaiących wstyd uczciwey kobity. Zon porywali na igrzyskach publicznych, zabawach i tańcach; zawsze iednak wprzódy z nimi umówiwszy się. Tego dawnego zwyczaiu pozostały iescze zabytki do dziś dnia. Pieśń i teraz iescze używana w kołach pospólstwa: *W naszym Pułku przybyło, a w waszym ubyło*, nic innego nieznaczy, iek porwanie żon, z tą tylko różnicą, że teraz iest to grą czyli zabawą, gdzie męszczyzni uformowawszy iedno koło a dziewczyny drugie, porywaią się na wzaiem; w starożytnosci zaś było to zwyczaiem, i dziewczyna porwana w grze przez męszczyznę, zostawała iego żoną.

Pod imieniem *Wiana* rozumiano posag, który dawano po pannie i podobny ze strony męszczyzny, ofiarowany narzeczoney, iak przekonywa nas historyia o Xięciu *Włodzimierzu* pierwszym, kiedy się żenił z Xiężniczką Grecką *Anną*. Xiąże ten za *wiano* swoiey małżonki powrócił iey braciom zabrane przez siebie ich miasto *Korsun*. W starożytnosci albowiem Rossyianie kupowali żon swoich, iak to i teraz iescze się dzieie u wielu północnych narodów. Wyraz zas *wiano* ieżeli iest słowiańskim, według Pana *Tatisczef*, ma znaczyć wieniec, to iest zapłata za wieniec dziewicy; albo pochodzi od Łacińskiego *Venio* przychodzę. U nas żony Xiążąt niewnosiły wprawdzie żadnego posagu, iak teraz bywa powiększey części; lecz prawo następstwa zawsze uważanem było. W historyi Wielkiego Xiążęcia *Ruryka* czyni się wzmianka, że kiedy małżonka iego *Efanda* urodziła syna *Jgora*, darował iey przyrzeczone za wiano miasto *Jżore* z obwodem. Tu przyrzeczone, znaczy obiecane przy zawarciu ślubu. Ztąd widać, że między slubnemi umowami było i to, że dar ten miał być dokonanym przy narodzeniu pierwszego syna. Tenże obwod Jżorski, podobnież był dany za wiano pierwszey małżonce Xiążęcia Jarosława pierwszego, Xiężney *Jngiegirdzie*.

Według słów *Tatysczewa*, *Olga* była pierwszą Xiężną Ruską, która zniosła prawo iakie własciciele i Xiążęta mieli nad poddanemi swoiemi, roskazuiąc aby nowozaslubiona im wypłacała hołd dziewictwa swoiego. Prawo to i u innych narodów znane było pod imieniem *Droit de Seigneurs*, na mocy którego młoda małżonka nieobcuiąc iescze z mężem swoim, pierwszą noc powinna była przepędzić u Pana Swoiego. Pomieniona Xiężna *Olga* miasto tey barbarzyńskiey ofiary roskazała tylko płacić włascicielom w podatku skórę kuny, co potem przyięło nazwanie prawa *kunicznego* i zamieniło się w opłatę pienieżną, dawaną włascicielom przy swatowstwie, a Xiężom za danie slubu.

(*Dalszy ciąg potem.*)

W PETERZBURGU.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.